

Sygn. akt IC 697/24

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2024 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Robert Pabin

Protokolant: Justyna Łużyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2024 roku w Sieradzu na rozprawie

sprawy z powództwa J. G. (1) i B. G.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą we W.

o zapłatę i ustalenie

- ustala, że pomiędzy J. G. (1) i B. G. oraz (...) Bank S.A. z siedzibą we W. nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF Nr (...) zawartej w dniu 5 maja 2006 roku, w związku z nieważnością tej umowy ex tunc;
- zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą we W. łącznie na rzecz J. G. (1) i B. G. 149.126,57 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy sto dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 4 stycznia 2024 roku do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą we W. łącznie na rzecz J. G. (1) i B. G. 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt IC 697/24

UZASADNIENIE

W ostatecznie skonkretyzowanym żądaniu procesowym wynikającym z pozwu z dnia 31 stycznia 2024 r. (data wpływu) skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą we W. powodowie J. G. (1) i B. G. wnieśli o:

- stwierdzenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego denominowanego do CHF nr (...) z dnia 05 maja 2006 r.,
- zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powodów łącznie kwoty 151.457,31 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 stycznia 2024 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu, lub stronie powodowej nie przysługuje roszczenie o zapłatę powodowie wnieśli o

3. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego denominowanego do CHF nr (...) z dnia 05 maja 2006r.

Powodowie wnieśli także, o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie do ich majątku wspólnego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając szczegółowo swoje stanowisko w sprawie powodowie podnieśli między innymi, że zawarta przez nich umowa kredytu miała charakter kredytu złotowego denominowanego kursem waluty obcej. Umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez pozwanego, a negocjowanie jego ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano walutę CHF (franka szwajcarskiego). Kredyt został wypłacony w złotych polskich i w złotych polskich miały być spłacane raty kapitałowo - odsetkowe. Tym nie mniej umowa zawierała stosowne klauzule indeksacyjne, albowiem zgodnie z jej zapisami spełniane przez każdą ze stron świadczenia w złotych polskich miały być uprzednio przeliczone na CHF według Tabeli kursów obowiązującej w banku. Świadczenie banku polegające na wypłacie kredytu miało być przeliczone na CHF według kursu kupna tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub jego transzy. Określona w ten sposób na dzień wypłaty kwota kredytu wyrażona w CHF miała być wraz z odsetkami i kosztami spłacona przez powodów w ratach kapitałowo – odsetkowych. Spłata rat miała następować po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w dniu spłaty. Zdaniem strony powodowej, powiązanie wysokości świadczeń stron z Tabelą kursów walut ustalaną jednostronnie przez bank sprawia, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolonych klauzul abuzywnych i nie wiążą powodów jako konsumentów. Wyeliminowanie wskazanych klauzul z treści umowy skutkowałoby rezygnacją z indeksacji świadczeń do CHF i dalszym stosowaniem do zobowiązania wyrażonego w PLN stopy procentowej opartej na stopie obowiązującej dla CHF (LIBOR). W efekcie zmianie uległ by charakter i główny przedmiot umowy. Zdaniem strony powodowej tego rodzaju modyfikacja umowy jest niemożliwa w prawie polskim, co skutkuje że po wyeliminowaniu z kwestionowanej umowy klauzul indeksacyjnych cała umowa musi być uznana za nieważną.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie złożony na rozprawie, a w razie niezłożenia takiego spisu według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany przyznał, fakt zawarcia ze stroną powodową wskazanej w pozwie umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF. Tym nie mniej, bank zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości obszernie uzasadniając swoje stanowisko. Stanowczo zaprzeczył, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia stanowiły klauzule abuzywne. Podniósł, że kredytobiorca przy podpisaniu umowy miał świadomość ryzyka kursowego i na nie się godził, w tym na możliwość wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej oraz całego zadłużenia.

Niezależnie od merytorycznego zakwestionowania powództwa pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzuty (k.88-88v):

- potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powoda w kwocie 120.140,73 zł wraz ze wszelkimi odsetkami od tejże, dotycząca zwrotu kwot uiszczonych na rzecz pozwanego z następującymi wierzytelnościami przysługującymi pozwanemu: 151.457,31 zł

- zarzut zatrzymania roszczenia.

Zarzut potrącenia i zarzut zatrzymania roszczenia został zgłoszony jako ewentualny- na wypadek uwzględnienia powództwa i uznania umowy za nieważną.

Na rozprawie, powodowie poinformowani przez Sąd o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności i abuzywności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do

orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności i abuzywności umowy oraz związanych z tym możliwymi roszczeniami banku oraz w pełni je akceptują. Ich zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

B. G. i J. G. (2) potrzebowali dodatkowych środków finansowych za wykończenie budowy domu jednorodzinnego, w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. W umowie cel kredytu został określony jako sfinansowanie dokończenia budowy domu jednorodzinnego położonego w miejscowości (...) (...) R., gmina Z. nr działki (...) dla którego Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Z uwagi na brak wystarczającej ilości środków finansowych zdecydowali się zaciągnąć na ten cel kredyt. Powodowie potrzebowali ok. 120.000,00 zł. W celu uzyskania kredytu małżonkowie udali się do wielu pobliskich banków, sprawdzając ich oferty kredytowe. Małżonkowie posiadali zdolność kredytową w złotówkach, jednakże zaproponowany przez pozwany Bank kredyt hipoteczny denominowany do CHF był najkorzystniejszą ofertą. Przedstawiciel banku zaproponował im wzięcie kredytu we frankach jako kredytu najbardziej korzystnego pod względem finansowym. Pracownik zaproponował powodom ofertę (...) Bank S.A. z siedzibą we W.. Podczas wizyt powodów w placówce Banku przedstawiano im propozycję zawarcia umowy kredytowej indeksowanej do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Przedstawiciel Banku poinformował małżeństwo, że oferowany przez niego kredyt jest najkorzystniejszą ofertą na rynku kredytowym. Ponadto zapewniał on, że oprocentowanie kredytu frankowego jest znacznie korzystniejsze aniżeli zawarcie kredytu złotówkowego na oczekiwaną przez nich kwotę. Zdaniem pracownika banku, umowa w CHF była dla powodów najkorzystniejszą możliwą ofertą finansową, a kurs franka szwajcarskiego miał nie przewyższać kwoty 3 złotych za 1 CHF. Dzięki niższemu oprocentowaniu powodowie mieli większą zdolność kredytową co przekładało się na możliwość uzyskania potrzebnej im kwoty kredytu. Powodowie zostali poinformowani, że wysokość kredytu i spłacanych rat będzie powiązana z kursem CHF tym nie mniej byli oni zapewniani, że waluta ta jest bezpieczna a jej kurs stabilny. Powodowie nie zostali poinformowani o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Mimo, że pracownik banku poinformował ich, że kurs CHF wpłynie na wysokość raty zapewniał, że zmiany kursów nie są duże. Powodowie zostali poinformowani, że kurs waluty będzie powiązany z kursem stosowanym przez NBP. Tym nie mniej kredytobiorcom nie wyjaśniono dokładnie sposobu ustalania tego kursu przez bank. Nie przedstawiono im także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkudziesięciu lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego, ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu i rat w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nie mieli oni możliwości negocjowania umowy w zakresie mechanizmu indeksacji, gdyż dostali informację, że warunki kredytu nie mogą być zmienione. Kredytobiorcy byli zapewniani, że kurs franka jest bardzo stabilny, a kredyty w tej walucie są bardzo popularne i bezpieczne. Kierując się zaufaniem do informacji uzyskanych od profesjonalnego pracownika, powodowie zdecydowali się zawrzeć przedmiotową umowę kredytu. Spłaty kredytu dokonywali małżonkowie B. G. i J. G. (1), którzy to spłat tych dokonywali z majątku wspólnego.

Dowód: zeznania powódki B. G. (ReCourt z 30.04.2024 r. od 00:05:23 do 00:15:47; zeznania powoda J. G. (1) (ReCourt z 30.04.2024 r. od 00:15:47 do 00:25:45).

W dniu 05 maja 2006 r. B. i J. małżeństwo G. zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...). Integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. (§ 13 ust. 3 umowy). Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy na kwotę 120.140,73 zł waloryzowaną (indeksowaną) w walucie CHF. Kwota kredytu indeksowanego w CHF lub jego transza miała zostać określona według kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub poszczególnych transz tj. tzw. „tabeli kursów banku” (§ 2 ust 1 umowy). Celem kredytu było sfinansowanie dokończenia budowy domu jednorodzinnego stanowiącego własność B. G. położonego w miejscowości (...), gmina Z. nr działki (...) dla której Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli prowadzi księgę wieczystą o nr (...). (§ 1 ust. 1 i 2 umowy). Kredyt miał zostać uruchomiony w 3 transzach w drodze przelewu środków. Transza miała zostać wypłacona w

okresie 9 miesięcy licząc od dnia zawarcia umowy, po spełnieniu przez kredytobiorców określonych warunków w tym ustanowieniu prawnych zabezpieczeń i udokumentowaniu wniesienia wkładu własnego (§ 3 ust. 1 i 3 umowy). Wypłata kredytu miała nastąpić w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków (§3 ust. 2 umowy). Zabezpieczeniem spłaty kredytu były hipoteka kaucyjna, weksel in blanco oraz cesja praw z polisy ubezpieczeniowej (§11 ust 1). Bank miał pobrać od kredytobiorców prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 1.802,11 zł, a także kwotę 528,62 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie, które to miały zostać pokryte z kwoty udzielonego kredytu (§ 2 ust. 3 i § 3 ust. 1 pkt a-b). Oprocentowanie kredytu równa się stopie sumie stopy bazowej, o której mowa w ust. 5 umowy, obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy oraz stałej marży Banku, które na dzień zawarcia umowy wynosiło 1,80 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu, wyliczone zgodnie z zasadą opisaną w dniu poprzednim, na dzień podjęcia decyzji kredytowej wynosiło 3,30 % w stosunku rocznym (§2 ust. 2, 4 oraz § 4 umowy). Kredyt miał być spłacony w 351 równych ratach kapitałowo odsetkowych w terminie do 30 dnia każdego miesiąca (§5 ust. 1 umowy). Wysokość rat miał zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF stosownie do postanowień umowy (§5 ust. 3 umowy). Spłata rat kapitałowo – odsetkowych miała być dokonywana w PLN na wskazany w umowie rachunek kredytu, po uprzednim przeliczeniu tych rat według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 5 umowy).

Dowód: umowa kredytu (k.33-37).

W dniu 17 maja 2010 r. we W. powodowie B. G. i zawarli z pozwanym bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...), a zawartej pomiędzy stronami w dniu 05 maja 2006 r. Niniejszym aneksem pozwanym wprowadził do umowy zapis o zmianie §11 ust. 2 lit. e) umowy mianowicie zmieniono w nim termin przedłożenia dokumentów potwierdzających zakończenie budowy, określonych w pozwoleniu na budowę, w terminie nie dłuższym niż 60 miesięcy licząc od dnia podpisania umowy kredytu.

Dowód: aneks do umowy (k. 38-39).

Podpisując umowę kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że przed zawarciem niniejszej umowy doręczono im Regulamin udzielania kredytów hipotecznych oraz informacyjny egzemplarz umowy. Potwierdzili oni w tym oświadczeniu fakt zapoznania się z tymi dokumentami i zgodzili się na przestrzeganie jej postanowień.

Dowód: umowa kredytu (k. 36).

Integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytów pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. Regulamin oraz przepisy prawa Bankowego i kodeksu cywilnego.

Dowód: umowa kredytu (k. 36)

Po zawarciu umowy strony przystąpiły do jej wykonywania. Bank przelał powodom w kwotę kredytu w wysokości 120.140,73 zł w trzech transzach a powodowie przystąpili do spłaty rat kredytu. W okresie od dnia 14 lipca 2006 r. do 10 stycznia 2024 r. powodowie B. G. i J. G. (1) w poczet umowy kredytu uiszcili bankowi łącznie z majątku wspólnego kwotę 149.126,57 zł, w tym kwotę 142.259,22 tytułem spłaty rat kredytu i odsetek, kwotę 6.583 zł tytułem zapłaty polisy ubezpieczeniowej kredytowanej nieruchomości i kwotę 284,36 zł tytułem poczynionych przez Bank opłat naliczonych do umowy kredytu.

Dowód: zaświadczenie banku (k.48-50); zaświadczenie spłat dla umowy kredytu (k. 52-58).

W reklamacji wraz z wezwaniem do zapłaty z dnia 14 grudnia 2023r. powodowie reprezentowani przez adw. K. K. zażądali od pozwanego banku zwrotu:

- kwoty 137.549,22 zł tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo – odsetkowych w PLN na dzień 06 września 2023 r.;

- kwoty 1802,11 zł tytułem zwrotu nienależnie uiszczonej prowizji za udzielenie kredytu;
- kwoty 528,62 zł tytułem zwrotu nienależnie uiszczonych ubezpieczenia kredytu;
- kwoty 6.583,00 zł z tytułu ubezpieczenia nieruchomości;
- kwoty 284,36 zł tytułem kosztów naliczonych i pobranych z rachunku umowy w związku z umową;
- oraz łącznej sumy uiszczonych tytułem rat kapitałowo-odsetkowych po dniu 06 września 2023 r. do dnia 14 grudnia 2023 r.

Wezwanie okazało się bezskuteczne. Wezwanie zostało pozwanemu doręczone 20 grudnia 2023 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty (k.36); wydruk z śledzenia przesyłki (k. 71).

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy nieosobowy materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony, które wobec braku dowodów przeciwnych sąd w całości uznał za wiarygodne. Z tych samych względów jako wiarygodne sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie powodów oraz zeznania świadka złożone na piśmie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Powództwo jest zasadne i zasługuje na niemalże całkowite uwzględnienie.

Poza sporem między stronami pozostawał fakt, zawarcia pomiędzy powodami a prawnym bankiem umowy kredytowej mocą, której bank udostępnił powodom kwotę kredytu w wysokości 120.140,73 zł zwaloryzowaną kursem CHF. Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy w/w umowa jest ważna i nadal wiąże strony.

Należy przy tym podkreślić, że powodowie posiadają w rozumieniu art. 189 k.p.c. interes prawny w żądaniu ustaleniu istnienia lub nieistnienia kwestionowanego stosunku prawnego albowiem zgodnie z treścią umowy ma ekspirować 2036 roku. Tak więc, niezależnie od tego czy i jaka część świadczenia została już przez powodów spełniona w poczet umowy, podnoszone przez nich zastrzeżenia co do istnienia między stronami stosunku prawnego z umowy kredytowej, uzasadniają podjęcie przez sąd rozstrzygnięcia w trybie art. 189 k.p.c. w celu definitywnego rozstrzygnięcia między stronami sporu o to czy po stronie powodów nadal istnieje obowiązek spłaty rat kredytu, czy też obowiązku takiego nie ma z uwagi na nieważność umowy.

W złożonych pismach procesowych strony szeroko uzasadniały prezentowane stanowiska. Należy jednak stwierdzić, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem polemika ze stanowiskami i poglądami stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pkt. 4 a prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie a w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany

do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 prawa bankowego obowiązującego w dacie zawarcia umowy wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu, zawarta przez strony umowa, od strony konstrukcyjnej zawierała wszystkie elementy wymagane przepisami prawa i nie naruszała art. 69 ust.1 prawa bankowego i art. 358¹ k.c. W orzecnictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym do franka szwajcarskiego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Tego rodzaju umowa zawiera w sobie element losowości związany z przyjęciem jako miernika waloryzacji - wartości waluty obecnej, której przyszły kurs względem złotówki, w chwili jej zawierania był nieznany. Tym nie mniej, należy podkreślić, że sam fakt niemożności ustalenia w chwili zawierania umowy rozmiaru przyszłego świadczenia kredytobiorcy nie skutkuje nieważnością tej umowy w świetle art. 58 k.c. czy też w świetle art. 69 ust 1 prawa bankowego. Immanentną cechą wszelkich umów zawierających klauzule waloryzacyjne jest bowiem to, że w chwili ich zawierania niemożliwie jest określenie rozmiaru świadczenia, które strony zobligowane będą spełnić w celu wykonania zobowiązania. Podobnie elementem losowości dotknięte są postanowienia w zakresie świadczeń odsetkowych o ile kredyty oprocentowany jest zmienną stopą procentową. Także bowiem w tym przypadku kredytobiorca nie wie dokładnie w chwili zawierania umowy, jakie dokładnie świadczenie będzie zobligowany spełnić w celu wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju umowy są sprzeczne z prawem. Kredytobiorca, mając bowiem świadomość powiązania wysokości swoich przyszłych świadczeń z kursem waluty obcej, godzi się na ryzyko z tym związane i decydując się na zawarcie umowy ryzyko to sanuje w ramach swobody zawierania umów określonej w art. 353¹ k.c.

Co do zasady, nie można więc uznać, że zawarcie kwestionowanej umowy pozostaje sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i stanowiło przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ kc a więc naruszało ustawę i skutkowało nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 kc.

Powyższe, nie oznacza jednak, że sama konstrukcja zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego nie jest wadliwa i nie narusza prawa.

Niezależnie zatem od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd zobligowany był dokonać oceny kwestionowanych postanowień § 2 ust. 1, § 3 ust.2 § 5 ust. 3, 4 i 5 umowy przez pryzmat przepisów chroniących konsumenta przed wprowadzaniem przez przedsiębiorców nieuczciwych warunków do wzorca umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając

jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z powyższego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy czym pojęcia „postanowienia umownego” nie należy utożsamiać z pojęciem jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w dokumencie zawierającym treść umowy. Postanowienie umowne to bowiem każde uzgodnione między stronami – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli - rozstrzygnięcie, dotyczące dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii (por. J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz Tom 3, wyrok SN z 21.02.2013r w sprawie ICSK 408/12, LEX nr 1350221).

Przenosząc powyższe rozważania na rozpoznawaną sprawę należy stwierdzić, że przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (bank) z konsumentem. Pozwany nie wykazał, że powodowie zawarli umowę kredytu jako przedsiębiorcy, gdyż na tę okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu. Zakupiona przez powodów nieruchomość służy im do celów mieszkaniowych do zaspokojenia podstawowych potrzeb rodziny. Powodowie nie prowadzili na zakupionej nieruchomości działalności gospodarczej, nie wynajmowali też mieszkania. Sąd uznał, że zgodnie z celami zawartymi w umowie powodowie byli konsumentami. Z treści umowy nie wynikało by kredytobiorcą był przedsiębiorca. Gospodarcze przeznaczenie kredytu nie wynikało także z celu określonego w umowie. W tym stanie rzeczy należało uznać, że kredytobiorcy byli konsumentami w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie zostały z kredytobiorcą uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez bank.

Niewątpliwie strona powodowa posiadała w chwili zawierania umowy status konsumenta, w rozumieniu [art. 22¹ kc](#), a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat [art. 385¹-385³ kc](#). Zgodnie z [art. 22¹ kc](#) za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom- przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowania przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę, w której pojawiły się postanowienia umowy rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Postanowienia te przewidywały bowiem waloryzowanie świadczeń spełnianych przez strony i wyrażonych w PLN kursem waluty CHF, której wartość w dniu świadczenia miała być ustalana zgodnie z „Tabela kursów” opracowywaną przez bank i obowiązującą w tym banku. Przy czym ani umowa

ani regulamin nie określały sposobu tworzenia przez bank „Tabeli kursów”. W efekcie analiza przywołanych wyżej postanowień umownych dotyczących waloryzacji świadczeń stron prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając bliżej kryteriów ustalania ich wysokości.

W ocenie Sądu takie ukształtowanie postanowień umownych, sprawia, że bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Natura umowy i kreowanego przez nią stosunku prawnego sprowadza się bowiem do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z dobrym obyczajem należy uznać pozostawienie tylko jednej stronie możliwości dowolnej zmiany kształtu zobowiązań ciężących na drugiej stronie. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Na podstawie zawartych w umowie postanowień strona powodowa nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa nie została poinformowana w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono jej symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy podkreślić, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19,

Legalis nr 2581726). Treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). Kwestionowana umowa w żadnym wypadku nie dawała stronie powodowej takich możliwości.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu wyrażoną w PLN przeliczano na franki szwajcarskie, po kursie kupna wskazanym przez bank w tabeli, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach sprzedaży tej waluty ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy podkreślić, że umowa kredytu nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów franka szwajcarskiego w tabeli. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na bank jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie. Prawo nie zakazywało kredytodawcy tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności powodują, że zastosowana przez bank konstrukcja mechanizmu waloryzacyjnego, choć prawnie dopuszczalna w tych konkretnie okolicznościach rażąco naruszała interesy kredytobiorcy.

Sytuacji tej nie zmieniał fakt informowania kredytobiorcy o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. W ocenie Sądu powodowie nie zostali jednak nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Z pewnością nie mogą o tym świadczyć lakoniczne stwierdzenia zawarte w oświadczeniu podpisanym przez kredytobiorców przy zawarciu umowy. Nigdy nie zaprezentowano im bowiem szczegółowej symulacji, która wskazywałaby jakie kwoty będą musieli uiszczać na rzecz banku w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z dobrym obyczajem było narażenie kredytobiorcy na nieograniczone ryzyko kursowe, bez należytego uprzedniego uświadomienia go co rzeczywistych konsekwencji znacznego wzrostu kursu waluty. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjacje franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono kredytobiorcom. Przeciwnie – zapewniano ich, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla kredytobiorcy wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść strony powodowej.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu indeksowanego do CHF przez bank był skierowany na przekonanie kredytobiorcy, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. W chwili zawarcia umowy bank dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny mimo tego, że skutkowało podpisaniem przez powodów przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez kredytobiorców podpisu pod informacją o zapoznaniu się z ryzykiem związanym ze zmianą kursu walut. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez bank według wzorca, zaś strona powodowa mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałby kredytu. Tym sposobem bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jej interesy ekonomiczne. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACA 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACA 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACA 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACA 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACA 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACA 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACA 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACA 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne w części odwołującej się do Tabeli kursowych banku jako miernika waloryzacji waluty wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. W efekcie zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia w tej części – tj. dotyczącej posłużenia się Tabelą kursów pozwanego nie wiążą stron, choć strony pozostają związane umową w pozostałej części (art. 385¹ § 2 k.c.). Powyższe powoduje, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne muszą zostać pozbawione miernika waloryzacji (tzw. klauzuli kursowej), którego nie można zastąpić przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, zasady słuszności czy też normy o charakterze generalnym. Brak podstaw do zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego przepisem art. 358 § 1 i 2 k.c. przewidującym możliwość spełnienia w walucie polskiej świadczeń wyrażonych w walucie obcej według średniego kursu NBP. Po pierwsze bowiem, wskazany przepis dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, gdy tymczasem nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie zobowiązania kredytobiorców były wyrażone w PLN a nie w CHF zaś CHF był jedynie miernikiem waloryzacji zobowiązania stron. W walucie obcej wyrażane było saldo kredytu (zwaloryzowana wartość świadczenia). W efekcie bank nie miał prawa żądać od kredytobiorcy świadczenia w walucie obcej. Po drugie, przepis o którym mowa wprowadzony został do Kodeksu cywilnego od dnia 24 stycznia 2009r. a więc nie obowiązywał w dacie

zawarcia przedmiotowej umowy. W tym stanie rzeczy wyeliminowanie z przepisów § 2 ust. 1, § 3 ust.2 § 5 ust. 3, 4 i 5 umowy Tabel kursowych jako mierników waloryzacji (pominięcie klauzuli kursowej), przy braku podstaw prawnych do zastąpienia ich innym kursem waluty sprawia, że wprowadzone do umowy klauzule waloryzacyjne stają się niewykonalne, albowiem nie zawierają określenia kursu wymiany waluty na złotówki. Pozbawienie klauzuli waloryzacyjnej miernika waloryzacji powoduje, że w swej treści staje się ona sprzeczna z naturą tego stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) naruszając zasadę swobody kontraktowej, co powoduje nieważność tej klauzuli w całości w świetle art. 58 § 1 k.c.

Następczym skutkiem wyeliminowania klauzuli waloryzacyjnej która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, jest niemożność ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie kwoty raty w PLN, która podlega zwrotowi na rzecz banku na poczet raty wyrażonej w CHF.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodom kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom

w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I (...) 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji (klauzula walutowa) i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów (klauzuli kursowej). W szczególności nie jest możliwe zastosowanie średniego kursu NBP i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. (...)).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. (...); wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w

szczegółności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela przy tym stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie powodowie poinformowani o możliwych konsekwencjach prawnych stwierdzenia nieważności umowy odmówili zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obligował on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Z powyższych względów na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

W związku z nieważnością umowy kredytu, strony mogą na podstawie art. 405 - 410 kc, żądać wzajemnie zwrotu spełnionych świadczeń. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W wykonaniu nieważnej umowy B. G. i J. G. (1) uiszcili na rzecz banku w okresie od dnia 14 lipca 2006 roku do 10 stycznia 2024 roku łącznie 149.126,57 zł. Kwoty te pochodziły z majątku wspólnego B. i J. G. (1) będących małżonkami, którzy to jako powodowie zamieszkali w wykończonym przez siebie domu jednorodzinnym i wspólnie kredyt spłacali. Tak więc realizując własne przysługujące im prawo mogą od banku domagać się zwrotu spełnionego świadczenia – łącznie tj. do majątku wspólnego z którego w/w sumy zostały wydatkowane. Prowizja w wysokości 1802,11 zł i ubezpieczenie kredytowanej nieruchomości w kwocie 528,62 zł zostało pokryte przez bank z udostępnionej kwoty kredytu a w konsekwencji wypłacona powodom kwota została pomniejszona o wartość prowizji i należnej kwoty ubezpieczenia. Ponieważ, pobrana przez bank prowizja i ubezpieczenie nie pochodziły z majątku powodów, jej pokrycie nie skutkowało ich zubożeniem. Zgodnie z umową powodowie zwrócili udostępniony kredyt obejmujący faktycznie wypłaconą im sumę, kwotę prowizji i ubezpieczenia, w miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych. W efekcie ich majątek został zubożony jedynie w zakresie spłaconych rat. Powodowie nie mieli bowiem obowiązku zapłaty prowizji i ubezpieczenia kosztem własnego majątku, przed udostępnieniem im kredytu i takiego świadczenia nigdy nie spełnili. Brak zubożenia po stronie powodów wyklucza możliwość żądania przez nich kwoty 1802,11 zł i 528,62 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 410 § 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz J. G. (1) i B. G. łącznie 149.126,57 zł.

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt 2.

Sąd w pkt. 3 orzeczenia oddalił powództwo w pozostałym zakresie tj. co do kwoty 1.802,11 zł tytułem zwrotu prowizji jak i kwoty 528,62 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie kredytowanej nieruchomości, gdyż kwoty te zostały przez pozwanego bank potrącone z pierwszej transzy kredytu.

Za nieskuteczny Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut ewentualny potrącenia z kwoty dochodzonej pozwem 151.457,31 zł własnej wierzytelności w kwocie 120.140,73 zł stanowiącej sumę wypłaconego kredytu. Zgodnie bowiem z treścią art. 203¹ § 1 k.p.c. podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. W realiach rozpoznawanej należy stwierdzić, że wierzytelność banku nie wynika z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność powoda. Z uwagi bowiem na nieważność umowy ex tunc między stronami nie istnieje żaden stosunek prawny a roszczenia stron w ramach dwóch odrębnych kondycji mogą być dochodzone niezależnie od siebie z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Należy także stwierdzić, że wierzytelność pozwanego nie ma charakteru niespornego i nie została uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. Co więcej, zarzut potrącenia jako czynność materialnoprawna prowadząca do umorzenia zobowiązania, powinien być zgłoszony w sposób jednoznaczny i bezwarunkowy, a nie ewentualny. Ponadto, wierzytelność zgłoszona przez bank do potrącenia nawet przy założeniu jej istnienia, była na chwilę zgłoszenia zarzutu – niewymagalna. Bank nie wzywał zgodnie z art. 455 kc kredytobiorców do zwrotu świadczenia wynikającego z nieważnej umowy kredytowej. Tymczasem sąd podziela stanowisko wyrażane w orzecznictwie zgodnie z którym „żeby możliwe było złożenie skutecznie oświadczenia o potrąceniu to wierzytelności muszą spełniać określone wymogi wskazane w art. 498 k.c. (wzajemność, jednorodność, wymagalność oraz zaskarżalność). Natomiast doręczenie wezwania do zapłaty nie jest rzeczywiście warunkiem bezpośrednio samego złożenia oświadczenia o potrąceniu, ale w pewnych warunkach jest niezbędnym warunkiem wymagalności wierzytelności, która z kolei jest przesłanką dopuszczalności potrącenia. Dopiero, gdy wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest wymagalna oświadczenie o potrąceniu wywoła skutek w postaci umorzenia

wierzytelności. Nie wywołuje żadnego skutku złożenie oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności. Oznacza to, że potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeżeli dokonał tego we wcześniejszym czasie musi złożyć ponowne oświadczenie. Wskazane połączenie w tym zarzucie elementów procesowych i materialnoprawnych przemawia za przyjęciem, że brak jednego z elementów powoduje bezskuteczność podjętej czynności, a możliwość jej konwalidowania, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona” (por. Wyrok SA w Katowicach z dnia 15 kwietnia 2021r. w sprawie VAGa 557/18).

Sąd nie uwzględnił, podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania zgłoszonego na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. „Sąd podziela bowiem wyrażony w doktrynie pogląd, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – mianowicie strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a nadto skorzystanie z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 jest możliwe nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia (por. Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Publ. LEX/el. 2021). Aby skorzystać z prawa zatrzymania, roszczenie o zwrot przez drugą stronę przedmiotu świadczenia nie musi być ani stwierdzone wyrokiem sądu, sądu polubownego lub innego odpowiedniego organu, ani nie musi być uznane przez drugą stronę. Prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym powodującym, iż świadczenie nie staje się wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia. Z tego powodu skorzystanie z prawa zatrzymania przekształca tymczasowo treść stosunku prawnego między stronami, co pozwala zakwalifikować to uprawnienie jako prawnokształtujące (wyrok SA we Wrocławiu z 8.10.2013 r., I ACa 889/13, LEX nr 1451890). Prawo zatrzymania przysługuje, jeżeli roszczenie zwrotne przysługuje każdej ze stron. W orzecznictwie wskazuje się, że do skutecznego skorzystania z zarzutu zatrzymania wierzytelności obu stron w tym retencjonisty (w niniejszej sprawie – pozwanego) muszą być wymagalne i zaskarżalne (por. Wyrok SA w Lublinie z dnia 2 marca 2021r w sprawie IAGa 1/20). Tutejszy Sąd Okręgowy podtrzymuje stanowisko, że z uwagi na podobieństwo pożyczki i kredytu kwalifikacja umowy kredytu w ramach podziału umów powinna być taka sama jak kwalifikacja umowy pożyczki. Odpłatność umowy kredytu nie jest wystarczająca do przyjęcia jej wzajemnego charakteru. Istotne jest bowiem ustalenie, czy świadczenia obu stron pozostają w stosunku bezpośredniej wymiany, mając w pamięci to, że umowy wzajemne – także w ujęciu historycznym – mają doprowadzić do wymiany dóbr, a zatem są to par excellence akty obrotowe. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawach I ACa 155/21 oraz IAcA 103/21, aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, należy w pierwszej kolejności właściwie zidentyfikować, co jest świadczeniem każdej ze stron umowy. Następnie dopiero można rozważyć, czy świadczenia te pozostają ze sobą w stosunku bezpośredniej wymiany. Sąd Okręgowy uznaje za błędne stanowisko, jakoby świadczeniem banku było znoszenie braku kapitału lub powstrzymywanie się przez czas określony w umowie od dochodzenia zwrotu kapitału. W umowie pożyczki świadczeniem obu stron – najpierw pożyczkodawcy, następnie pożyczkobiorcy - jest przeniesienie własności pieniędzy lub innych rzeczy określonych tylko co do rodzaju; również w umowie kredytu świadczeniem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych. Bank świadczy pieniądze, co nie powinno budzić wątpliwości na tle art. 69 ust. 1 pr. bankowego. Także świadczenie kredytobiorcy sprowadza się do świadczenia pieniężnego – spłaty czyli zwrotu kapitału oraz zapłaty wynagrodzenia (odsetek i prowizji) - w określonych umową terminach. To tak wyrażone świadczenia obu stron należy poddać testowi na pozostawanie ze sobą w stosunku wymiany. Słuszne jest stanowisko doktryny (S. Grzybowski, System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, 1976, s. 708, A. Szpunar, O umowie pożyczki, PiP 1964, z. 7, s. 33, R. Blicharski, Konstrukcja prawna..., s. 35), że nie chodzi o wymianę w sensie ekonomicznym (wymianę szeroko pojętych korzyści), wówczas bowiem każdą umowę odpłatną należałoby uznać za wzajemną, lecz o wymianę w ujęciu jurydycznym. Słusznie zatem wskazuje R. Blicharski (Konstrukcja prawna..., s. 35 i 48), że nieporozumieniem jest mówienie o wymianie ryzyka (umowa ubezpieczenia) lub czasu (pożyczka) na dobro lub usługę. Trafnie krytykuje on również porównywanie pożyczki do umowy najmu. W umowie kredytu obie strony świadczą pieniądze – w różnym czasie. Mamy tu zatem do czynienia z kapitałem jako przedmiotem świadczenia najpierw jednej, a potem drugiej strony, z tym zastrzeżeniem, że kapitał jest zwracany z nadwyżką, stanowiącą wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Nie jest on jednak wymieniany na inne świadczenie. Relacja bezpośredniej wymiany dóbr tutaj nie zachodzi (wymiana w

tym rozumieniu zasadniczo obejmuje wymianę różniących się od siebie świadczeń). Również w odniesieniu do prawa zatrzymania Sąd Okręgowy podtrzymuje w całości rozważania prawne przedstawione w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.10.2021 r., I ACa 155/21. Skoro umowa kredytu nie jest umową wzajemną to przepisy o zatrzymaniu nie mogą mieć zastosowania wprost. W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest także uzasadnione stosowanie przepisów art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. per analogiam. Sam fakt, że przepisy art. 496 i 497 k.c. regulują szczególne skutki upadku umowy z uwagi na szczególne cechy umów wzajemnych, powinien prowadzić do ostrożności przy próbach rozciągania tych przepisów na umowy niewzajemne. Trudno bowiem zwalczać argument, że to szczególna zależność między roszczeniami z umów wzajemnych i szczególna sytuacja prawna wierzycieli/dłużników wzajemnych skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia ww. przepisów szczególnych. Ponadto, po analogię prawną należy sięgać wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą. Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest dostatecznie unormowana innymi przepisami. W zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych – różnorodzajowych - roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez potrącenie. Tym bowiem, co wyróżnia rozliczenia z nieważnej umowy kredytu jest dopuszczalność dokonania potrącenia przez dowolną stronę nieważnej umowy. Brak możliwości potrącania świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie (art. 461 i art. 496-497 k.c.). Ochrona banku przed niewypłacalnością konsumenta nie jest dostatecznym argumentem do stosowania zatrzymania per analogiam. Gdyby kierować się przesłanką niewypłacalności dłużnika, to można by rozszerzyć stosowanie prawa zatrzymania na prawie każdy stosunek cywilny, w którym wypłacalność jednej ze stron może być zagrożona. Tymczasem z woli ustawodawcy stosowanie zatrzymania ograniczono do określonych w ustawie przypadków. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta: potrącenie obu wierzytelności, a w pozostałym zakresie, gdyby wierzytelność banku była wyższa, wniosek o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono (bezsukutecznie) hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu. Sąd Okręgowy uznaje ponadto za słuszne stanowisko doktryny, że do zatrzymania uregulowanego w art. 496 k.c. stosują się wszystkie wymogi co do wymagalności i zaskarżalności wierzytelności objętej takim zarzutem (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). Wymagalność nie jest konieczna wyłącznie w prawie zatrzymania uregulowanym w art. 461 k.c., gdyż część roszczeń o zwrot nakładów powstaje dopiero z chwilą wydania nieruchomości (art. 226 k.c., także w zw. z art. 230 k.c.). Jednocześnie T. Wiśniewski w przywołanej wyżej monografii słusznie wskazuje, że zastosowanie prawa zatrzymania jest wyłączone, jeżeli wierzytelność uzyskała przymiot potrącalności jeszcze przed podjęciem przez wierzyciela decyzji o powołaniu się na prawo zatrzymania (s.311). Tymczasem wierzytelność banku staje się potrącalna z chwilą postawienia jej w stan wymagalności. Jednocześnie stan wymagalności stanowi warunek podniesienia zarzutu zatrzymania, a zatem nigdy w przypadku rozliczeń z nieważnej umowy kredytu nie powstanie sytuacja, w której wierzytelność banku mogłaby zostać objęta zarzutem zatrzymania zanim uzyska przymiot potrącalności. Sąd Okręgowy wskazuje również, że trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku, szczególnie wobec aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym spłacona w międzyczasie część kapitału jest objęta równocześnie obiema kondycjami – zarówno banku jak i konsumenta. Jest wątpliwe, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. W rzeczywistości zresztą zatrzymanie i tak byłoby „wstępem” do potrącenia, co również podważa sens sięgania po tę instytucję przy rozliczeniach stricte pieniężnych. Przed Sądem Najwyższym zawisło obecnie postępowanie w sprawie III CZP 85/21, gdzie przedmiotem oceny będzie charakter umowy kredytu oraz zagadnienie zatrzymania, w szczególności jako zarzutu ewentualnego. Sądy powszechne są

podzielone w swoim stanowisku co do stosowania zatrzymania w tego rodzaju sprawach. Wobec powyższych rozbieżności w orzecznictwie Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzut zatrzymania zgłoszony w tej sprawie nie mógł być uwzględniony również z dalszych przyczyn. Gdyby Sąd Najwyższy dopuścił prawo zatrzymania pomiędzy stronami umowy kredytu, dalsze przyczyny bezskuteczności zarzutu zatrzymania to w niniejszej sprawie: - brak wezwania powoda do zapłaty, - złożenie warunkowego (ewentualnego) oświadczenia materialnoprawnego o zatrzymaniu, - niewykazanie roszczenia objętego zatrzymaniem co do wysokości w odniesieniu do kapitału. Pozwany nie złożył do akt sprawy dowodu na to, czy wezwał powoda do zapłaty. Poprzestał na oświadczenia o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania. W orzecznictwie dopuszcza się zgłoszenie procesowego ewentualnego zarzutu potrącenia, o ile strona złożyła materialnoprawne bezwarunkowe oświadczenie o potrąceniu, co stanowić może argument na rzecz dopuszczalności ewentualnego zarzutu procesowego zatrzymania. Niedopuszczalne jest jednak złożenie materialnego zarzutu zatrzymania w formie ewentualnej, tj. obarczonego warunkiem w postaci wydania w przyszłości przez sąd wyroku uwzględniającego powództwo o zapłatę. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołuje się do wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2021 r., I ACa 532/19, oraz z dnia 14 grudnia 2021 r., I ACa 547/21, w których słusznie wskazano, że oświadczenie, w którym pozwany wyraża wolę „ewentualnego skorzystania z prawa zatrzymania” prowadzi do wniosku, że zostało ono złożone pod warunkiem zawieszającym, tj. uwzględnienia roszczeń strony powodowej prawomocnym wyrokiem. W prawie materialnym nie ma możliwości dokonania czynności prawnej w sposób ewentualny na wzór procesowego żądania ewentualnego. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że właściwość jednostronnej czynności prawnej zmierzającej do wykonania uprawnienia kształtującego sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku zawieszającego z uwagi na niepewność położenia prawnego adresata tego oświadczenia woli (tak też Strugała [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2021, art. 89, Nb 18 i cyt. tam literatura oraz Pazdan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Pietrzykowskiego, 2020, art. 89, Nb 12). Wyjątkowo dopuszcza się tego rodzaju oświadczenia woli w sytuacji, w której ziszczenie się warunku uzależnione jest wyłącznie od woli adresata oświadczenia woli (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 maja 2020 r., I CSK 547/19, Legalis). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której skutki prawne oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały uwarunkowane zdarzeniem zewnętrznym i niezależnym od woli adresata tego oświadczenia, a mianowicie wydaniem przez sąd rozstrzygnięcia o określonej treści. Sąd Okręgowy podtrzymując powyższe stanowisko wskazuje dodatkowo, że zarzut zatrzymania służy wymuszeniu na stronie przeciwnej jednoczesnego spełnienia lub co najmniej zabezpieczenia spełnienia roszczenia przysługującego zatrzymującemu. Zatem podnosząc zarzut zatrzymania pozwany winien dopuszczać, że zostanie mu niezwłocznie zaoferowane świadczenie, które wówczas powinien przyjąć pod rygorem popadnięcia w opóźnienie wierzyciela oraz rygorem upadku zatrzymania. Pozwany ponadto w takim przypadku winien być gotów do jednoczesnego spełnienia swojego świadczenia na rzecz powoda, a takiej gotowości nigdy nie zadeklarował. Jak ustalono, pozwany bank nigdy nie wzywał powodów do zwrotu świadczenia wypłaconego w wykonaniu umowy. W ocenie sądu świadczenie to nie jest więc do chwili obecnej wymagalne, a zatem nie może stać się przedmiotem skutecznego zarzutu zatrzymania.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. uznając, że pozwany który przegrał spór niemalże w całości zobowiązany jest zgodnie z wnioskiem zawartym w pozwie zwrócić w całości poniesione przez powodów koszty procesu – łącznie, zgodnie z zasadą wyrażoną w uchwale SN z dnia 16 listopada 2023r. w sprawie IICZP 54/23 tj. 11.834 zł w tym opłata od pozwu 1000 zł , opłata od pełnomocnictwa i substytucji – 34 zł, koszty zastępstwa prawnego obliczone od ustalonej przez sąd wartości przedmiotu sporu – 10.800 zł or na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jednocześnie nakład pracy i stopień skomplikowania sprawy nie uzasadnia przyznania stronie powodowej zwrotu kosztów zastępstwa prawnego powyżej stawki minimalnej określonej powołanym rozporządzeniem. Ponadto stosownie do art. 98 § 1 1 k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.